Nr. 95. w Czwartek dnia 24. Kwietnia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 24. Kwietnia. — Parowcami „Etną“ i „Jurą“ nadeszły wiadomości z Nowego Jorku z d. 12. b. m., według których konfederaci bronić będą z rozpaczą szańców przecinających półwysep Jorktown i bronionych 500 armatami. O bitwie pod Koryntem, w której z obu stron 70,000 walczyło, jeszcze nienadeszło urzędowe doniesienie do rządu Stanów północnych. Straty podane są przesadzone. Kongres państw południowych ogłosił wszystkie swe porty wolnemi, do których mogą wszystkie narody, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych dowozić towary. Unioniści obsadzili Hauteville w Alabama.

Berlin, 23. Kwietnia. — Najj. Pan słuchał dziś referatów ministra stanu hr. Bernstorffa, rzecz. tajn. radzcy gabinetowego Illaira i rzecz. tajn. nadradzcy rejencyjnego Costenoble i przyjmował przewodniczącego w ministerstwie księcia Hohenlohe.

— Gazeta Spenera pisze, że sejm zostanie zagajony w dniu 20go Maja lub w dniach następnych. Nastąpić to ma ze względu na deputowanych, którzy się poświęcają rolnictwu i ich obecność w domu podczas żniw jest potrzebną, powtóre, że rząd życzy sobie jak najrychlej mieć załatwione kwestye bieżące. Sądzą, że sejmowi tylko będą przedłożone propozycye dotyczące budżetu na rok 1862 i 1863 i to w jak najspecyalniejszej formie, inne zaś propozycye będą odłożone do przyszłego sejmu.

— Börsen u. Hand. Ztg. pisze o przesileniu ministeryalnem: Na giełdzie dzisiejszej krążyła pogłoska o przesileniu ministeryalnem, podobnie jak o tem mówiono w mieście podczas świąt wielkanocnych. Ponieważ w czasie pobytu króla w Wejmarze, tenże powziął inne zapatrywanie się na sprawy publiczne, przeto ztąd wyciągają wniosek, że król postanowił powołać napowrót członków liberalnych z przeszłego gabinetu i powierzyć Auerswaldowi utworzenie nowego gabinetu. Pan Patow ma znów zostać ministrem skarbu, hr. Schwerin ministrem spraw duchownych, p. Winter ministrem spraw wewnętrznych. W kołach dobrze zwykle zawiadomionych, nic o tem niewiedzą, lubo przypuszczają, że w chwili zebrania się sejmu może nastąpić zmiana gabinetowa. Podobnie mówi Berlińska Giełdowa Gazeta: Od wczoraj utrzymuje się pogłoska, że król polecił panu Auerswaldowi utworzenie nowego gabinetu, do którego mają być powołani jenerał Bonin, naczelny prezes Pommer-Esche i prezes policyi berlińskiej radzca rejencyjny Winter. Wiadomość ta jednak zdaje się niepotwierdzać. Przeciw niej podają chorobę ciężką p. Rudolfa Auerswalda, a Alfreda Auerswalda wedle innej wersyi przeznaczonego na przyszłego prezesa gabinetu niemasz w Berlinie, a przecie bez widzenia się z nim i porozumienia, niemógł król powziąść tak ważnej decyzyi.

— Następca tronu pruskiego wyjedzie na wystawę świata do Londynu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20. Kwietnia. — Namiestnik Lüders polecił komisyi spraw wewnętrznych poczynić przygotowania, do zwołania rad powiatowych w Maju. Za powód podał Lüders przyjęcie przez radę stanu prawa o abluicyach robót, które wkrótce otrzyma cesarską sankcyą. Wykonanie tego prawa powierzonem ma być radom powiatowym.

— Ponieważ policya warszawska zwietrzyć miała jakowąś demonstracyą przeciw arcybiskupowi Felińskiemu, przeto nakazała, ażeby rezurekcya w katedrze odbyła się w niedzielę o god. 5 z rana.

— Wczoraj pogodzili się, jak twierdzi Gazeta Wrocławska, Wielopolski z Andrzejem Zamoyskim. Ostatni podobno ani słuchać niechciał o zgodzie z człowiekiem, który pod bagnetami moskiewskiemi rozwiązał towarzystwo agronomiczne. Wielopolski sam udał się do Zamoyskiego i podał mu rękę na zgodę. Czyli zgoda rzetelna z kreaturą moskiewską nastąpić może, to pytanie rozwiąże łatwo każda czysta dusza polska.

— Wczorajszy Dziennik powszechny podał dokument carski nadający jen. Lüdersowi dobra chełmskie w lubelskiem. W dokumencie tym powiedziano, że donacya ta jest nagrodą za dlugoletnią służbę jego wojskową, a więc nie za zasługi namiestnikowskie, a przepis mikołajowski, że dobra pokonfiskowane Polakom tylko przechodzić mogą na następców wyznających greckie prawosławie, skoro są darowane wojskowym lub urzędnikom moskiewskim równie jest utrzymanym przy tej donacyi Lüdersowi. Mikołaj jak wiadomo takiemi warunkami chciał upowszechniać kościół grecki w Królestwie Polskiem, a zatem moskwicić naród polski. Aleksander II. zatrzymując ten przepis przy donacyach swoich w Polsce, równie jasno okazuje chęć zmoskwicenia Królestwa Polskiego i zaprowadzenia w niem greckiej religii. Na cóż się przydadzą owe roztrębywane przez Moskwę reformy przyrzeczone, owe chęci uszanowania narodowości polskiej, owe zaręczania arcybiskupa Felińskiego o szczerych i czystych chęciach Aleksandra II. dla Polski, że tym razem dotrzyma przyrzeczeń, kiedy z jego ukazów wciąż mikoławska dążność przyświeca i wychodzi jak szydło z miecha. Jakimże zresztą prawem może car rozdawać dobra w Królestwie, kiedy rada stanu ma przestrzegać budżetu i bronić dochodów tegoż królestwa, przed samowolą. Otóż najlepszy dowód, jak w Królestwie przestrzegają praw i do czego dążą Moskale.

— Dziś poraz pierwszy wyszedł kuryer niedzielny, raz na tydzień i to w niedzielę wychodzący, przeznaczony dla klas pracujących.

— Przed trzema dniami przetrząsała policya w nocy pomieszkanie jednego obywatela warszawskiego. Piłsudzki sam kierował przetrząsaniem. Znaleziono nareszcie w szafie jednej czamarkę i ją zabrano, a właściciela jej odprowadzono za to do więzienia.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Król. Polskiego. Z Bożej łaski My Aleksander II. cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki itd. W rozwinięciu art. 5. i 6. ukazu Naszego z daty 26. Marca 1861, na przedstawienie p. o. namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy następującą organizacyę komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

(Dalszy ciąg.)

Tytuł III. O radzie duchownej rzymsko-katolickiej.

Art. 11. Rada duchowna rzymsko-katolicka składa się z prezydującego arcybiskupa lub biskupa dyecezalnego, oraz dwóch członków wyższego duchowieństwa, wybieranych z ośmiu dyecezyj rzymsko-katolickich.

Art. 12. Prezydujący i członkowie zasiadają czasowo, według porządku, jaki komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, po zniesieniu się z biskupami dyecezalnemi co lat cztery Naszej radzie administracyjnej do zatwierdzenia przedstawiać będzie.

W układzie tym powinien być zarazem urządzony sposób skutecznego zastępowania w zwierzchności dyecezalnej każdego z biskupów do rady powołanych, przez czas jego urzędowania w tejże radzie, tak, iżby w czasie tej nieobecności biskupa porządek duchowny w dyecezyi żadnego uszczerbku nie doznawał.

Art. 13. Osoby radę składające, w artykule poprzedzającym wymienione, decydują większością głosów.

Art. 14. Prócz tego w radzie duchownej zasiadać będzie z duchowieństwa rzymsko-katolickiego dwóch asesorów referentów duchownych z głosem doradczym, asesorów tych wybierają arcybiskup i biskupi dyecezalni, lub w razie wakującego biskupstwa, administratorowie dyecezyj, wszyscy z kapitułami swojemi w kolei, jaką komisya rządowa przepisze. Urzędowanie asesorów trwa lat cztery i wybór ich tak ma być ułożony, aby co lat dwa zmieniał się jeden. Asesorów referentów w powyższym sposobie wybranych, rada administracyjna na przedstawienie komisyi rządowej mianuje.

Art. 15. Prezydujący i członkowie wyższego duchowieństwa urzędują w radzie duchownej bezpłatnie. W czasie urzędowania prezydujący zasiada stale na posiedzeniach rady ogólnej komisyi, inni zaś członkowie wtenczas, kiedy przedmiot dotyczący religii rzymsko-katolickiej, wymagający nowego ogólnego urządzenia lub zmiany dotychczasowego, będzie przez komisyę rządową rozbierany i decydowany, a prócz tego ile razy dyrektor główny uzna potrzebę zaproszenia ich na posiedzenia komisyi.

Art. 16. Asesorowie referenci duchowni rzymsko-katolickiego wyznania, przez czas urzędowania pobierają płacę etatem dla nich ozna-

czoną, i do nich należy wypracowanie spraw radzie duchownej komunikowanych i wnoszenie ich na posiedzenia tejże.

Art. 17. Rada duchowna mieć będzie sekretarza płatnego z etatu do czynności kancelaryjnych i lokal w gmachu komisyi rządowej.

Art. 18. Posiedzenia odbywać będzie rada przynajmniej raz w tygodniu, a nadto wtedy, gdy prezydujący uzna tego potrzebę.

Art. 19. Protokół posiedzenia obejmujący krótką treść sprawy i opinię rady, prowadzić ma sekretarz. Protokół ten przez prezydującego podpisany w aktach rady zachowany być winien.

Art. 20. Rada duchowna nię koresponduje z władzami, lecz rozpoznaje i udziela opinię w przedmiotach odnoszących się do wyznania rzymsko-katolickiego, a dotyczących:

1. Przedstawiania kandydatów na wyższe godności kościelne.

2. Przedstawianie wybranych przez kapituły administratorów dyecezyi do zatwierdzenia rządu.

3. Odbierania od biskupów wiadomości o uczynionym przez nich wyborze na członków konsystorza i dziekanów.

4. Przedstawiania wybranych kandydatów do nominacyi na beneficya kollacyi rządowej, tudzież zatwierdzania prezent na beneficya kollacyi prywatnej, a także nominowania lub zatwierdzania na różne urzędy i posady duchowne, osób przez właściwe władze przeznaczonych, lub przedstawionych.

5. Podawania kandydatów na profesorów nauk teologicznych, a także nauczycieli religii w szkołach rządowych.

6. Powoływania duchownych na sędziów pokoju, członków rad opiekuńczych, szpitali i opiekunów szkół elementarnych.

7. Zaopatrywania w dożywotnie wsparcia czyli pensye duchownych, długoletnią służbą, wiekiem lub kalectwem pozbawionych możności wykonywania obowiązków parafialnych.

8. Sprawdzania i załatwiania wszelkich zażaleń, przeciw duchownym zanoszonych.

9. Przesyłania do stolicy apostolskiej, lub do przełożonych jeneralnych zakonów próśb i podań w materyach duchownych, przez władze dyecezalne i zakony Królestwa przedstawianych.

10. Składania opinii co do książek, pism i artykułów w przedmiotach religijnych, do druku podawanych, tudzież rycin i wszelkich wyobrażeń czci religijnej, czy to w Królestwie wyrabianych, czy z zagranicy sprowadzanych.

11. Erygowania i uposażania nowych parafialnych kościołów.

12. Podziału albo łączenia parafii.

13. Projektowania nowych urządzeń odnoszących się do funduszów i uposażenia duchowieństwa.

14. Nakoniec w innych przedmiotach, jako to: układów o dziesięciny, rozpoznawania praw kollacyi, sporów o opłaty w interesach nabywania, sprzedaży lub zamiany własności duchownych, o ileby wedle uznania komisyi zachodziła potrzeba opinii rady duchownej i w ogóle w tych wszystkich przedmiotach, jakie przez dyrektora głównego lub komisyę rządową zostaną komunikowane radzie do rozważenia i opinii.

Art. 21. Rada duchowna, oprócz obowiązków w artykule poprzedzającym wymienionych.

1. Odnosi się do komisyi rządowej względem wszelkich dolegliwości i użaleń duchowieństwa dla zaradzenia tymże.

2. Układa projekta dotyczące utrzymania przepisanego ustawami porządku i karności w duchowieństwio.

3. Przysposabia sprawozdanie roczne o czynnościach rady duchownej do ogólnego raportu przez komisyę rządową składać się mającego.

4. Rozbiera programata do wykładu nauk teologicznych i religii, oraz dzieła autorów, według których wykład tychże nauk w instytutach naukowych ma być prowadzony

5. Wyjaśnia nakoniec i udziela opinię w przedmiotach prawodawstwa i urządzeń krajowych wymagających wspólnego działania władzy duchownej i świeckiej.

W miarę okoliczności na przedstawienie namiestnika naszego, atrybucye rady duchownej będą mogły być przez nas rozszerzone. (d. c. n.)

Lublin, 5. Kwietnia. — Najświeższą wiadomością, jaką wam udzielić mogę, jest otworzenie przy drzwiach zamkniętych rady miejskiej w naszem mieście.

W dniu 25. Marca r. b. przyszedł reskrypt komisyi spraw wewnętrznych polecający bezzwłoczne otworzenie takowej i złożenie sobie o tem w ciągu dni 10 raportu zadowolniającego. — Polecono również odebrać przysięgę od członków i ich zastępców, a jest ich po 12. W bliższem objaśnieniu powiedziano, iż księża katoliccy jeżeli są członkami, winni jak wszyscy złożyć przysięgę przed prezydentem miasta — zaś członkowie prawosławnego obrządku przed swoim popem. Ciemiężyciele więc nasi jak zawsze tak i w tym wypadku nie szanują praw kodeksu kanonicznego, według których duchowny w sądach nawet wykonywać nie może przysięgi, jak tylko przed drugim duchownym. Miła jednakże ta naiwność władzy, która przewiduje, iż w radach tych wyznawcy shyzmy są uczestnikami. — Nie ma ich — to prawda — ale rady te przy stanie wojennym i ogólnej represyi — nie mogą być innemi, jak shyzmatyckiemi.

Wszelkie bowiem objawy i występywania po za obręb skromniutkiego administracyjnego zakresu działalności, wchodzić mogące w sferę noszącą na sobie pewien polityczny charakter, w naszym narodzie stłumione i zduszoneby zostały. Tu nie idzie rządowi o radzenie, o debaty nad dobrem, ale o to, aby na papierze były rady, jak statut organiczny — aby zamieszczać w gazetach o ich otwarciu, aby represyi i gwałtom dać pozór łagodny, cechę normalnego położenia, aby Europa sławiła pod niebiosa liberalność i łagodność cara.

Pobór do wojska, zdaje się w niedługim czasie nastąpi. Ogólne przepisy urządzające sposób ballotowania już rozesłane zostały rządom gubernialnym. Najważniejszem w nich jest to, że w roku bieżącym, pobór ten ma być wyłącznie skierowanym do szlachty, klasy średniej, mieszczan i starozakonnych, to jest do tych wszystkich, których pojęcia o łaskawości Moskali w roku zeszłym za nadto się wypaczyły, że do pierwotnego stanu powrócić nie mogą — w razie dopiero niedoboru, takowy ma być dopełnionym z włościan, a zatem w nader małej ilości, widać w nagrodę przychylności, jaką prawemu rządowi okazali, o czem przy każdej sposobności ogłaszają. — Na nieszczęście chłop nasz nadto jest ciemny, a z tąd jako masa bierna, bezmyślna, nie wiele ma pojęcia o dobrodziejstwach cara — i już dziś w wielu miejscach słyszeć można włościan, którym się oczy powoli roztwierają, inaczej sądzących o rzeczach, i równie jak my pragnących z całej duszy pozbyć się nieproszonych gości. Dziś jeszcze nieprzyjaciele nasi korzystają z ciemnoty ludu, ale chwila nie długa, gdzie zadość się stanie sprawiedliwości boskiej, padną w proch fałszywi prorocy; a mesyanizm sprawy naszej tryumfować będzie — bo orężem jego jest słowo i miłość, wśród prześladowań, więzień i śmierci.

We wsi Pawłowice powiecie łubkowskim włościanie nie chcieli płacić podatków sądząc, że im łaskawy rząd darował. Wysłał więc do nich na egzekucyę wojsko — lecz ci tak się uwinęli z nieproszonemi gośćmi, że ich rozbroili zupełnie, zbili i wypędzili. W skutek tego zjechała komisya złożona z naczelnika powiatu, urzędnika sądowego i naczelnika sztabu dywizyi Witkowskiego z Lublina, wsparta nowym zastępem walecznych obrońców despotyzmu. Jaki rezultat śledztwa tego, dotąd jeszcze niewiadomo.

Czytaliście zapewne protokół zamieszczony w Monitorze urzędowym (Dzienniku) i innych naszych gazetach, spisany z Prejsa, Mintera i doktora Chałubińskiego, których powołano do cytadeli dla naocznego przekonania się, o fałszywości doniesień gazet zagranicznych, co do męczarni i chłost na Aleksandrze Zamojskim dokonanych. — My tu jesteśmy niedowiarkami; nie wiemy, czy ci trzej panowie znali przedtem Zamojskiego, bo jeżeli przed tem nie widzieli nigdy, toć łatwo za pieniądze znaleść drugiego, któryby rolę uwięzionego odegrał. A gdyby nawet rzeczywiście był to Zamojski, to co do przeszłości bylibyśmy spokojni, a o przyszłość zawsze się lękamy — zresztą znane nam są sławne indagacye sądu wojennego w cytadeli, które aż nadto obawy nasze o los tego nieszczęśliwego usprawiedliwiają.

O Wielopolskim wiemy, że przyjechał do Warszawy, ale nie wiele ciekawi jesteśmy o dalsze szczegóły jego pobytu. — Mówią że przyjechał przeprowadzić przez radę projekt swój co do włościan z obawy, aby Kruzenstern swego nie wprowadził, — że jeździ w karecie carskiej po Warszawie itp. i że wkrótce wyjedzie znowu do Petersburga.

Mamy tu znowu dwa pisma: »Prawdziwy patryota« i »Głos bratni«. Pierwszy wychodzi w Warszawie, drugi zaś gdzieindziej. — »Strażnica« i »Pobudka« redagowane są ciągle.

Nie mogę zakończyć artykułu tego, jak podaniem do waszej wiadomosci dokumentu urzędowego, dotyczącego obdzierania z krzyżów godeł męczeństwa naszych współbraci poległych w roku zeszłym, Jestto protokuł spisany z włościan wsi Zyrzyna w powiecie lubelskim — który brzmi następnie:

Działo się w urzędzie wójta gminy Zyrzyrzyn d. 5. (17.) Marca 1862.

Protokół. Zaskuteczniając reskrypt W. naczelnika powiatu lubelskiego z d. 10. Lutego r. b. nr. 3854, przy którym nadesłany został rozkaz JW. G. Lej. naczelnika wojennego obwodu lubelskiego z d. b. m. i z nr, 865, aby za poprzedniem uwiadomieniem przełożonego kościoła parafii zdjąć zakazane przez rząd oznaki na krzyżach umieszczone — podpisany wójt gminy osobiście porozumiał się z miejscowym proboszczem którен oświadczył, że tamowanie spełnienia rozkazu JW. g. Chrusz. zewnątrz kościoła nie jego jest rzeczą. Poczem wójt gminy zawezwał do urzędu swego radnych i gospodarzy z imion i nazwisk w końcu protokułu wymienionych, i tym odczytał reskrypt N. Ptu i rozkaz JW. g. Chrusz. nadesłany (dla lepszego zrozumienia) w tłumaczeniu polskiem — na co jednozgodnie oświadczyli:

Że nikt w imie krzyża świętego ochrzcony nie poważy się wyciągnąć ręki dla zdjęcia z krzyża czegobądźkolwiek; bo wyklętymby został przez współwyznawców i własną rodzinę. Każden z nich w razach niedoli i utrapienia znajduje pociechę, zanosząc modły do najwyższego Stwórcy, którego syn przedwieczny poniósł na krzyżu śmierć męczeńską dla odkupienia świata.

W chorobach strapieni rodzice uciekają się do Pana Boga, zawieszając na krzyżach ubiory słabych dzieci, jako to: koszulki, chustki, czapeczki, sukmanki w ufności, że tą ofiarą za przyczyną krzyża świętego zdrowie choremu przywrócone będzie i prawie zawsze pociechy doczekają. Ubiory te najczęściej w dobrym są stanie; przecież nikt kto ma Boga w sercu, chociażby zostawał w największej nędzy, dotknąć się ich nie poważy — bo ściągnąłby na swój dom nieszczęście, i zawieszone na krzyżu tak długo pozostają, dopóki deszcze i wiatry w niwecz je nie obrócą.

Posłusznymi są we wszystkiem władzom rządowym, przecież tego, co uważają za święte dla siebie, ruszyć się nie ośmielą, bo są przekonani że kara Pana Boga dotknęłaby tego, ktoby się poważył do zdjęcia jakichbądź znaków na krzyżu świętym umieszczonych. Proszą więc najpokorniej, aby uwolnieni zostali od wykonania tego, coby do zbawienia ich dusz na przeszkodzie stanęło; a nie mając nic więcej do powiedzenia oświadczenie powyższe znakami krzyża świętego własnoręcznie podznaczają. Przedemną wójt gminny: Kilarski.

(Tu następują podpisy włościan.) D. Polski.

Francya.

Paryż, 21. Kwietnia. — Courriere de la Vienne donosi, że w Saintes (departamencie Charente) toczy się śledztwo, aby wykryć tych, co rozsiewali pogłoskę, że cesarza przy wychodzeniu z domu

opery, zaledwie nie porwano i nieuprowadzono. (Widać, że równocześnie rozeszły się podobne pogłoski po Europie, a między innemi twierdzono tu w Poznaniu, że nadszedł telegram z Paryża, donoszący o zastrzeleniu cesarza Napoleona. Przyp. red. gaz. W. Ks. Pozn.).

— Sułtan wybiera się w podróż na wystawę londyńską. W podróży tej ma mu towarzyszyć Fuad basza. Sułtan przy tej sposobności chce odwiedzić Paryż. Podróż jego niema się przeciągnąć nad miesiąc.

— Na początku Maja spuszczą z warsztatów w Rochefort 3 bateryе pancerne. Z dział ich będą strzelać cylindrowemi kulami nowego wynalazku.

— Izby brukselskie rozwiązały długą kwestyę polityczną, to jest ufortyfikowanie Antwerpii, tego »tête de pont« Anglii w razie wojny kontynentalnej. Izby oświadczyły się za ufortyfikowaniem. Tutejsze dzienniki rządowe zaledwie o tem wspomniały, bo decyzya Belgii stała się nieodwołalną.

Jest tu kilku oficerów szwedzkich studjujących interesa militarne. Przewidując wojnę Prus z Danią, a może i wypadki na północy, król szwedzki reorganizuje śpiesznie swą armię. I tego roku będzie dwóch oficerów szwedzkich w obozie chalońskim. Nie zaszła żadna zmiana w ambasadzie szwedzkiej w Paryżu. Pani Giertz, nawrócona Norweganka, ogłosiła po francusku romans »Zapał,« w którym utrzymuje, że tylko katolicyzm może Norwegię odrodzić.

— Marynarka francuska śpiesznie pracuje nad przemianą okrętów zwyczajnych na pancerne. Drogi żelazne przewożą z fabryk do portów blachy pancerne, grubości pół łokcia. Minister wojny upraszcza musztrę pieszą i konną. W obozie Chalońskim sprawdzi się racya uproszczenia, przedstawiona przez marszałka Mac-Mahona.

Galicya.

Kraków, 19. Kwietnia. — Donau Ztg. podaje łaciński tekst listu ojca śgo do arcybiskupa lwowskiego, który w wiernem tłumaczeniu brzmi następnie:

»Przewielebnemu bratu Franciszkowi Ksaweremu arcybiskupowi lwowskiemu obrządku łaciń.

PIUS IX. Papież.

Przewielebny bracie! pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie. Z wielką przyjemnością odebraliśmy niedawno list twój, napisany w głębokiej ku Nam i tej apostolskiej stolicy, wierności pobożności i posłuszeństwa uczuciu, datowany w d. 20. Stycznia r. b. Oświadczasz w nim przewielebny bracie! że po świeżych i powszechnie znanych ruchach w różnych stronach Polski, i w twojej dyecezyi mnogie zaszły rozmaitego rodzaju manifestacye. Albowiem pomiędzy innemi jak donosisz, niektórzy duchowni tak świeccy jak zakonni, miewali w kościołach polityczne kazania i tamże pieśni i hymny politycznej treści mianowicie przez ludzi świeckich śpiewane były. Dla tego chociaż stosowne już kiedyindziej dawałeś napomnienia, jednak po odbytych z twoimi biskupami sufraganami naradach, uznałeś za dobre w d. 18. Listopada r. z. według twego pasterskiego obowiązku, do twego duchowieństwa wydać rozporządzenie, którego odpis przesłałeś Nam. Rozporządzeniem twojem seryo owo duchowieństwo znowu upominałeś, aby się od rzeczy wspomnianych i politycznych zabiegów całkiem wstrzymało i usilnie je przestrzegłeś, aby pełniąc gorliwie własnego posłannictwa obowiązki, starało się pracować dla zbawienia dusz. Nie możemy się powstrzymać, aby jak najbardziej niepochwalić i niezalecić obranego przez ciebie postanowienia, albowiem przewielebny bracie! tym twoim sposobem postępowania starałeś się bronić gorliwie domu Bożego świętości, przyzwoitości i godności i duchowieństwu twemu obowiązki jego przypomnieć. Domy Boże, które domami modlitwy sam Chrystus Zbawiciel nasz nazwał, w największej czci powinny być miane i sam Bóg nas napomina abyśmy je szanowali, »zagrażając zgubą tym którzy nakładli obrażenia swego do domu, w którym wzywano imienia mojego aby go splugawili.« (Jerem. rozd. 7 w. 30). Świątynie bowiem przeznaczone są do świętego obchodzenia służby bożej i pobożnego wykonywania aktów religijnych. Dla tego poprzednik nasz błogosławiony Grzegorz X. mówiąc o świętych kościołach, pomiędzy innemi tak przezornie i mądrze naucza: »W miejscach tych odbywać się mają z serdecznem przejęciem święte obrzędy i tylko pobożne modlitwy w nich będą odmawiane. Niech w owych miejscach, w których w pokoju i spokojności należy święte pełnić obowiązki, nikt nie podnieca do zaburzenia, nie wszczyna wrzawy, nie czyni napaści. Niechaj ustaną w tych miejscach zebrania jakichkolwiek stowarzyszeń i obrady. Niechaj ustaną płonne, a tem bardziej szpetne, światowe rozmowy. Niechaj ustaną jakiebądź porozumienia się. Niechaj zresztą obcem miejscom tym będzie wszystko inne, co może zamącić służbę bożą, lub obrażać oczy Majestatu Boskiego, ażeby tam gdzie należy błagać odpuszczenia grzechów, nie była dawaną sposobność grzeszenia, lub niedostrzegano że się tam popełniają grzechy.« (B. Grzegórz X. na powszechnem koncylium w Lyonie w roz. o nietykalności kościołów 6), wszystko to osobnem rozporządzeniem zatwierdził, wznowił i rozszerzył S. Pius V. równie nasz poprzednik, postanowiwszy surowsze kary na przestępców. (S. Pius V. Constit cum primum edita 1. April. 1856).

Dla tego przewielebny bracie! słusznie i z najzupełniejszem prawem podniósłeś twój głos biskupi w obronie honoru domu bożego i dla uchylenia tego, co z świętością miejsca całkiem jest niezgodnem, gdyż wierni w domu bożym pobożnie i religijnie znajdować się winni i wielkiem jest przewinieniem bez należnej czci się zachowywać. Słusznie duchowieństwo twoje najmędrszemi szczególniej słowami koncylium trydenckiego napomniałeś, jak powinno lud chrześciański zbawienną nauką napawać i pobudzać go do unikania błędów, i do ukochania i pełnienia cnót, oraz iż należy, aby od kazań do ludu wykluczeni byli, które nie przyczyniają się do zbudowania i do których pobożność żadnego niema przystępu.

Kapłanom nic bardziej na sercu leżeć nie powinno, jak aby pamiętni zawsze swego powołania, dawali ludowi chrześciańskiemu przykłady wszelkich cnót, uczestniczyli w modlitwie, wykonywali święcie obowiązki swej służby, pielęgnowali szczególniej gorliwie uświęcone przepisy i brzydzili się równie politycznemi jak wszelkiemi innemi rozruchami, które nie przystoją powołanym do służby bożej, i aby nauczaniem prawdziwej i czystej nauki kościoła katolickiego, pracowali usilnie nad wyjednaniem ludziom wiecznego zbawienia.

Co się tyczy odpowiedzi twej przewielebny bracie danej tym, którzy żądali abyś wspomnione rozporządzenie według ich chęci odwołał, odpowiedź ta okazuje tę biskupią roztropność i hart, jakie szczególniej biskupowi katolickiemu przystoją. Odpowiedź ta tem jest stosowniejszą i odpowiedniejszą, iż odmienne są stosunki rzeczy i czasu w jakich nasza święta pozostaje tam religia, od tych jakie gdzieindziej istnieją. Nieprzestawaj więc przewielebny bracie z coraz większą gorliwością dopełniać wszelkich twego urzędu obowiązków, bronić, zachowywać i wpajać naukę kościoła katolickiego i duchowieństwo twoje usilnie napominać, aby drogą powołania swego godnie postępowało. Nieprzestawaj według znamienitej twojej pobożności i gorliwości biskupiej, wiernych ciągle przestrzegać i pobudzać, aby się w religii katolickiej coraz bardziej wzmacniali i utrwalali, aby się starali iżby wszelkie przepisy Boga i św. jego kościoła religijnie były wykonywane, iżby wzajemną ku sobie mieli miłość i dobremi uczynkami powołanie swe uszlachetniali i popierali. Chcielibyśmy przeto abyś był przekonanym iż z szczególną ku tobie jesteśmy miłością i że Boga najwyższego pokornie i usilnie błagamy aby cię raczył napełnić, wzmocnić i pocieszyć najhojniejszemi łaski swej darami, które niechaj spłyną również obficie na powierzone twojej opiece owieczki.

Jako rękojmię tego i zakład naszej ku tobie najzupełniejszej życzliwości udzielamy ci z całego serca przewielebny bracie apostostolskie błogosławieństwo, jako też wszystkim wiernym duchownym i świeckim poruczonym twojej opiece.

Dan w Rzymie u śgo Piotra d. 17. Marca 1862 r. papiestwa naszego szesnastego.

(podp.) Pius IX. P. P. m. p.

Włochy.

Członkowie parlamentu włoskiego Martiani i Mauro Machi doręczyli Hudsonowi petycyę podpisaną przez 35,000 Włochów, aby parlament angielski poparł ich prośbę o oddalenie załogi cudzoziemskiej z Rzymu. Mówią w petycyi, że załoga francuska stoi w Rzymie wbrew zasadzie wyrzeczonej o nieinterwencyi prze Francyą i szanowania narodowości. Hudson przyjął gorąco petycyą, chociaż jest bardzo przezornym dyplomatą. Italie mówi: Tck w Paryżu, jakoteż w Turynie bardzo się zajmują sprawą rzymską, bo widzą, że ze status quo może wypłynąć wojna powszechna, bo stan obecny tylko jest pomyślny dla nieprzyjaciół wolności tak we Francyi jako też we Włoszech, jednem słowom sprzyja reakcyonistom wszystkich krajów.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Kwietnia. — W czasie świąt wielkanocnych kilka razy przyszło do starcia między starozakonnymi, a oficerami z tutejszej załogi. Niemogąc przecie o tych starciach dojść prawdy z opowiadań rzecz przedstawiających, udajemy się przeto do Ostsee Zeitung tutejszej, mającej bliższe stosunki ze starozakonnymi, która te zajścia opisuje w następujący sposób: Jak słyszymy, już w pierwsze święto wielkanocne przyszło do zajścia pomiędzy oficerami a cywilnym. W drugie święto w południe śpiewała pewna liczba prawdopodobnie młodszych. oficerów przed hotelem Buscha na publicznej ulicy dobitnym głosem znaną piosnkę: »Schmeisst ihm raus den Juden Itzig,« co tem więcej krwi napsuć musiało, że to właśnie zdarzyło się w święto żydowskie i bardzo wielu żydów przechadzało się po placu Wilhelmowskim. W drngie święto po południu w skutek zwady pomiędzy cywilnym a oficerem zgromadziły się masy ludu na promenadzie. Podług zeznania cywilnego, niejakiego kupca F., zwabił oficer, nazwiskiem v. F. do apteki Dähnego i tam na niego natarł. Kupiec bronił się, a oficer dobył szpady; kupiec wydarł mu pochwę i schronił się w zastęp ludu. Sądowe śledztwo wykaże, co w opowiadaniach tych jest fałszem a co prawdą. Następnie podaje taż gazeta następujący wyciąg o tem zajściu z raportu policyjnego: »Poznań, 21. Kwietnia. Dziś po południu około godziny 6 zebrały się tłumy ludu na bardzo ożywionej przez przechadzających się po ulicy Wilhelmowskiej. Powodem tego było przekomarzenie się (pomiędzy ekonomem H. i jego przyjacielem, porucznikiem v. F. z jednej stron), które z zupełnie błahej przyczyny (F. podobno miał nadepnąć p. v. F. i nie przeprosił go za to) doprowadziło do zajść osobistych. Potykających się rozłączono wkrótce przez wmieszanie się innych, poczem spektatorowie się rychło rozeszli.«

— Okólnik wydany przez tutejszy magistrat do inspektorów szkólnych, nauczycieli komunalnych i przełożonych szkół tyczący się okólnika wyborczego, brzmi dosłownie: »Wedle rozpraw które się na dzisiejszem posiedzeniu reprezentantów miasta toczyły, rozpowszechnionem jest mniemanie, jakoby magistrat przez zakomunikowanie rozporządzenia tutejszej król. rejencyi wydziału II. z dnia 31 pr. panom inspektorom szkół, przełożonym szkół i nauczycielom wywarł pewien wpływ na nadchodzące wybory do izby poselskiej. Powodowani tem, nadmieniamy, że zwyż wymienione rozporządzenie li na żądanie przełożonej władzy zakomunikowaliśmy, i że wcale nie było i nie mogło być naszym zamiarem, wolność wyborczą panów inspektorów, przełożonych szkół i nauczycieli z naszej strony w jakikolwiek sposób ograniczać. Poznań, 19. Kwietnia 1862. Magistrat.

Poezyi Platona Kosteckoho.

Wspomnieliśmy już o wyjściu ruskich poezyj pana Platona Kosteckiego. Zamiast rozbioru ich, podajemy tu zamieszczony na czele zbioru tych poezyi wiersz p. n.:

Nasza mołytwa.

Wo imia Otca i Syna
To nasza mołytwa:
Jako Trojca, tak jedyna
Polszcza, Ruś i Łytwa.

Switiat krowiu pobratani
Try rody wełyki,
Jak trójświcznyk na Jordani
U rukach władyki.

Jednakowo tużno, sumno
Połem piśń ich płyne.
I czeła ich w bolu dumno
Hladiat w nebo syne.

Jedna w Boha Korołewa
Moły sia za namy
Z Czenstochowy, Poczajewa
I z nad Ostroj Bramy.

Jednow my żyjem nadijew,
Wspólnaja nam sława,
Wsim zarówno mYłyj Kijew,
Wilno i Warszawa.

Hej, krakówśki dzwoniat dzwony
Switom hołos czuty
Z hrobów kłyczyt Jahajlony,
Piasty, Korybuty:

Wo imia Otca i Syna
To nasza mołytwa
Jako Trojca, tak jedyna
Polszcza, Ruś i Łytwa!

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 23. Kwietnia. — W dalszem ciągnieniu 4ej klasy 125 król. klasycznej loteryi padła główna wygrana 30,000 tal. na nr. 79,200. 2 główne wygrane po 10,000 tal. padły na nra 72,557 i 92,916. 1 wygr. 5000 padła na nr. 67,882.

36 wygranych po 1000 tal. na numera 2110. 5671. 9848. 10,541. 10,827. 16,294. 20,373. 23,180. 23,307. 24,026. 24,650. 28,449. 29,663. 39,592. 42,936. 43,902. 43,979. 45,556. 45,682. 51,016. 52,525. 54,724. 56,565. 61,258. 62,138. 68,114. 71,868. 73,997. 79,524. 80,566. 83,949. 86,283. 86,811. 89,973. 92,031 i 93,065.

54 wygr. po 1000 tal. na numera 1195. 2382. 2427. 2878. 4005. 6284. 7052. 7577. 12,389. 13,166. 15,663. 16,026. 16,615. 20,068. 20,410. 23,547. 23,795. 24,465. 24,510. 24,622. 25,876. 27,209. 31,516. 32,134. 33,857. 35,751. 38,280. 43,049. 43,426. 44,792. 50,642. 54,885. 55,118. 57,444. 57,649. 58,697. 61,325. 62,767. 64,277. 66,871. 67,928. 68,107. 70,175. 71,723. 72,204. 73,004. 73,294. 76,197. 77,469. 78,449. 81,981. 82,198. 88,559 i 92,789.

65 wygr. po 200 tal. na nra 2447. 4063. 4209. 4299. 6564. 7499. 8208. 9154. 12,137. 12,219. 13,143. 16,198. 16,398. 19,826. 21,830. 22,125. 22,522. 22,700. 24,712. 25,502. 26,451. 27,095. 29,185. 31,029. 32,330. 34,116. 35,183. 38,948. 38,998. 40,338. 41,381. 41,471. 41,920. 43,821. 45,190. 48,965. 50,628. 54,397. 55,043. 56,281. 58,865. 59,586. 60,891. 64,973. 65,957. 67,208. 67,244. 67,918. 69,156. 69,438. 71,827, 73,844. 73,862. 74,410. 79,557. 80,217. 82,411. 86,267. 86,836. 88,379. 91,022. 91,560. 92,810. 92,861 i 93,006.

Przybyli do Poznania dnia 24. Kwietnia.

BAZAR: Orda z Litwy, hr. Plater z Wroniaw hr. Kwilecki z Kwilcza, Chłapowski z Brodnicy, Radoński z Ninina, Szołdrzyński z Siernik, Taszarska z Kobylca, Korytowska z Rogowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: bar. v. Knobelsdorff, v. Kryger i Kaufmann z Berlina, bar. v. Enkevort z Vogelsang, Sackur z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Hoppe i Tymkowski z Lucynii, Gimzicki z Gniezna, Chocieszyński z Grodziska.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: v. Colomb z Sremu, Swięcicki z Grunowa, Łakomicki z Lubina, Jäckel z Czałkowa, Krause z Kościana.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Bnińska z Unisławic, hr. Skórzewska z Czerniejewa Zenker z Chobienic, Helldorff z Drezna, Horny z Berlina.

HOTEL PARYSKI: Jaworski z Kościana, Kucharski z Brzeźnicy, Drzeński z Nowegodworu, Sniegocki z Krerowa, Bröckere z Sławoszewa, Wiśniewski z Samostrzela.

HOTEL BERLIŃSKI: Hardenack z Hinzendorff, bar. von Zedtwitz i Maass z Młynkowa, Hoffmeyer z Złotnik, Riemer z Mur. Gośliny, Tabernacka z Wrześni, Klein z Chwałkowa, Seibold z Rogoźna.

POD TRZEMA LILIAMI: Böning i Röschke z Radomia, Frank z Nowegotomyśla, Knoll z Grodziska.

OBWIESZCZENIE.

Krótka ulica pomiędzy starym rynkiem i Średnią ulicą przeznaczona tylko dla pieszych. Używać jéj do jeżdżenia konno i wozowo, nie wolno. Przestąpienia ulegają zagrożonéj w §. 344. 8. Kodeksu karnego karze.

Poznań, dnia 23. Kwietnia 1862.

Król. Prezes Policyi.
v. Baerensprung.

OBWIESZCZENIE.

Termin licytacyjny w interesie subhastacyjnym ***Teofila Gronowicza*** na dzień 28. Kwietnia wyznaczony, dla wyborów na ten dzień przypadających odbędzie się dnia następnego to jest

29. Kwietnia r. b.

Kościan, dnia 11. Kwietnia 1862.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

W interesie subhastacyjnym gruntów ***Augusta*** i ***Anny Doroty*** małżonków ***Dau*** w **Wyrzece** pod liczbami 44. i 56. położonych, znosimy wyznaczony na dzień 28. m. b. termin licytacyjny z powodu wyborów, i odbytym będzie termin ten dnia nastepnego, to jest

29. Kwietnia r. b.

z rana o godzinie 11éj.

Kościan, dnia 23. Kwietnia 1862.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie, Wydział I.

Nieruchomość składająca się z młyna i roli do Jana ***Leopolda Bracha*** należąca, w **Rogoźnie** pod Nr. 115/455 położona, oszacowana na 18,505 Tal. 7 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 26. Maja 1862 przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności niewykazującéj się z księgi hipotecznéj, winni takową podać do Sądu subhastacyjnego.

Z pobytu swego nieznajomi spadkobiercy kupca ***Józefa Karo*** z **Rogoźna** zapozywają się niniejszém publicznie.

Rogoźno, dnia 8. Października 1861.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Król. Sąd powiatowy w Wągrówcu.
Wydział I.

Skutkiem zniesienia resubhastacyi posiadłości włościańskiéj w **Mokronosach** pod Nr. 2. znosi się termin licytacyjny, wyznaczony na dzień 2. Lipca r. b.

Wągrówiec, dnia 15. Kwietnia 1862.

OBWIESZCZENIE.

W konkursie nad majątkiem rękawicznika ***Leopolda Wolff*** w **Gnieźnie** jest do traktowania i ułożenia uchwały akordu termin na **dzień 2. Maja r. b.** przed południem o 11éj godzinie w naszym sądowym lokalu przed podpisanym Kommissarzem wyznaczony. Udział mający uwiadamiają się o tém z nadmienieniem, że wszystkie ustanowione albo tymczasowo przypuszczone pretensye konkursowych wierzycieli, skoro dla nich ani prawo pierwszeństwa, ani prawo hipoteczne, prawo zastawu lub inne prawo oddzielne nie będzie roszczone, do udziału przy ułożeniu uchwały akordu upoważnią.

Gniezno, dnia 19. Kwietnia 1862.
Królewski Sąd powiatowy.
Kommissarz konkursu.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Kwietnia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) z początku dobrze się trzymało w cenie, w końcu niepewno. Na Kwiecień $44\frac{2}{3}$ pł. $\frac{5}{6}$ list., na Kwiecień Maj $44\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ pł. i pien. $\frac{1}{2}$ list., na Maj Czerwiec $44\frac{1}{2}$ pł. i list., na Czerwiec Lipiec $44\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ pł. i list., na Lipiec Sierpień $44\frac{1}{2}$ list., na Wrzesień Paźdz. 44 list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) słabo. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Kwiecień $16\frac{1}{6}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{12}$ pł. i list., na Maj $16\frac{1}{6}$—$\frac{1}{8}$ pł. i list., na Czerwiec $16\frac{1}{3}$ pł. i pien. $\frac{3}{8}$ list., na Lipiec $16\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Sierpień $16\frac{5}{6}$ pł. i list., na Wrzesień $17\frac{1}{6}$ list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Kwietnia

Pszenica 65—80 tal.

Żyto na wiosnę $51\frac{3}{4}$—52—$51\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 49 tal.

Jęczmień wielki i mały 33—38 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 47—57 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień i Kwiecień Maj $12\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $12\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $17\frac{1}{24}$ do 17 tal., na Maj Czerwiec $17\frac{1}{8}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $17\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $17\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $17\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $17\frac{7}{8}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Kwietnia 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{3}{4}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1853.	4	—	$100\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	103
dito „	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{7}{8}$	—
dito dito	4	102	—
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	92	—
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$103\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	$98\frac{3}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{7}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$99\frac{3}{8}$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	—
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.. .	4	$98\frac{3}{4}$	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
14. Kwiet.	— 0,8°	+ 7,3°	27„ 9, 0‚‚‚	Poł. zach.
15. „	— 0,5°	+ 4,0°	27„ 9, 8‚‚‚	Półn. zach.
16. „	— 1,0°	+ 5,2°	27„ 10, 3‚‚‚	Półn. zach.
17. „	— 2,0°	+ 8,0°	27„ 7, 6‚‚‚	Półn. zach.
18. „	+ 2,0°	+ 9,0°	27„ 8, 5‚‚‚	Zachodni.
19. „	+ 2,0°	+ 10,2°	27„ 10, 0‚‚‚	Zachodni.
20. „	+ 6,2°	+ 11,0°	27„ 9, 4‚‚‚	Zachodni.